

ZMARŁY ODNOWICIEL POLSKI.



Ś. p. Józef Piłsudski, pierwszy Marszałek Polski, który zmarł wczoraj w Warszawie w 67-ym roku życia. (Klisza Int. News).

“Miljon Rąk Dźwignie Krzyż, Który Niośł Sam Piłsudski”

Warszawa, 13 maja. (Havas.) — Warszawa i cała Polska okryły się ciężką żałobą po zmarłym Marszałku Józefie Piłsudskim. W międzyczasie rząd poczynił szybkie posunięcie mające na celu przeszkodzenie wszelkim politycznym skutkom, możliwym następstwom nieczekiwanej śmierci Marszałka.

Gabinet ogłosił żałobę narodową i wydał do ludności odezwę, aby zachowała spokój w obliczu osierocenia. Nowy minister wojny, gen. Kasprzycki, wydał instrukcję odczytania wszystkim pułkom proklamacji wynoszącej pracę zmarłego Wodza i wzywającą kraj do wierności dla jego ideałów.

Jakkolwiek wiadomem było od tygodnia że Marszałek jest poważnie chory, jego śmierć przyszła jako wielki wstrząs dla wszystkich, bo nie wydawano urzędowych komunikatów o przebiegu choroby. Na krótko przed śmiercią, do łóża Marszałka wezwano ministrów gabinetu i wysokich oficerów armji.

Marszałek zachował przytomność do końca i nie cierpiał prawie wcale. Ciało drętwiało mu od stóp. Lekarze mówili, że, prócz innych dolegliwości, cierpiał na raka żołądka.

Natychmiast po śmierci, w kraju zaprowadzono ścisłą cenzurę, a gabinet zebrał się na posiedzenie, aby ująć w ręce nadzwyczajną sytuację, która pogrążyła cały kraj w żałobie.

Żałobnie nastrojone tłumy gromadziły się przed pałacem Belwederskim. Flagi na wszystkich budowlach rządowych opuszczono do pół masztu. Telegramy kondolencyjne napływają ze wszystkich stron świata.

Ostatnią ważną czynnością dyplomatyczną Marszałka Piłsudskiego była konferencja odbyta przed miesiącem, kiedy, mimo złego stanu zdrowia, przyjął angielskiego ministra Edena i miał z nim krótką rozmowę.

Niosł Sam Piłsudski

Warszawa, 13 maja. (Havas.) — Warszawa i cała Polska okryły się ciężką żałobą po zmarłym Marszałku Józefie Piłsudskim. W międzyczasie rząd poczynił szybkie posunięcie mające na celu przeszkodzenie wszelkim politycznym skutkom, możliwym następstwom nieoczekiwanej śmierci Marszałka.

Gabinet ogłosił żałobę narodową i wydał do ludności odezwę, aby zachowała spokój w obliczu osierocenia. Nowy minister wojny, gen. Kasprzycki, wydał instrukcję odczytania wszystkim pułkom proklamacji wynoszącej pracę zmarłego Wodza i wzywającą kraj do wierności dla jego ideałów.

Jakkolwiek wiadomem było od tygodnia że Marszałek jest poważnie chory, jego śmierć przyszła jako wielki wstrząs dla wszystkich, bo nie wydawano urzędowych komunikatów o przebiegu choroby. Na krótko przed śmiercią, do łóża Marszałka wezwano ministrów gabinetu i wysokich oficerów armji.

Marszałek zachował przytomność do końca i nie cierpiał prawie wcale. Ciało drętwiało mu od stóp. Lekarze mówili, że, prócz innych dolegliwości, cierpiał na raka żołądka.

Natychmiast po śmierci, w kraju zaprowadzono ścisłą cenzurę, a gabinet zebrał się na posiedzenie, aby ująć w ręce nadzwyczajną sytuację, która pogrzyżyła cały kraj w żałobie.

Żałobnie nastrojone tłumy gromadziły się przed pałacem Belwederskim. Flagi na wszystkich budowlach rządowych opuszczono do pół masztu. Telegramy kondolencyjne napływają ze wszystkich stron świata.

Ostatnią ważną czynnością dyplomatyczną Marszałka Piłsudskiego była konferencja odbyta przed miesiącem, kiedy, mimo złego stanu zdrowia, przyjął angielskiego ministra Edena i miał z nim krótką rozmowę.

Pierwszą wskazówką, że Marszałek był ciężko chory, było oznajmienie, że nie będzie mógł przyjąć francuskiego ministra spraw zagranicznych Laval'a, który wyjechał wczoraj z Warszawy do Moskwy po zamknięciu ważnych rozmów z dyplomataami polskimi

Obwieszczenie do narodu, wydane wkrótce po północy, mówi: „Józef Piłsudski, Pierwszy Marszałek Polski, doszedł do kresu swego życia.”

Prezydent Mościcki natychmiast po otrzymaniu wiadomości o śmierci złożył wyrazy współczucia małżonce Marszałka, Aleksandrze Piłsudskiej. Koła oficjalne mówią, że mimo iż śmierć Marszałka Piłsudskiego jest olbrzymim ciosem dla Polski, praca spełniona w ciągu jego życia nie wytrąci narodu z równowagi. Od miesięcy pod jego rozkazami prowadzono wielką reorganizację i kodyfikację politycznych systemów ustawodawczych, które doszły już dzisiaj do ostatniego stadium. Zmiany te zapewniły szeroką władzę Prezydentowi Mościckiemu, który był zawsze wielkim przyjacielem Marszałka. Śmierć tylko na chwilę spowodowała zmiany na dwóch stanowiskach które wypełniono na nadzwyczajnym zebraniu gabinetu. W jednym miesiącu obie izby parlamentu polskiego zatwierdziły nowy system wyborczy który następnie ma zatwierdzić naród w ogólnym głosowaniu.

Wszystkie pisma warszawskie, z wyjątkiem organu socjalistycznego, wyrażają dzisiaj jednogłośnie głęboki żal z powodu śmierci Marszałka. Wszystkie pisma oddają Marszałkowi wielkie uznanie za „niezapomnianą pracę przy odbudowie Państwa Polskiego” i za „olbrzymią odpowiedzialność jaka ciążyła na barkach Marszałka.” Prorządowa Gazeta Polska pisze: — „Miljon rąk dźwignie krzyż, który niosł dotychczas sam Marszałek Piłsudski. Możemy zrobić jedno — pozostać godnymi narodu, który Go wydał i ślubował w tej przełomowej godzinie wierność ideału Tego, który kochał i służył Narodowi.”